



Sygn. akt II CSK 213/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSA Jan Kremer

w sprawie z powództwa Doroty B., Katarzyny B.

oraz Sebastiana B.

przeciwko Polskim Kolejom Państwowym - Spółce Akcyjnej

z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 listopada 2010 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 listopada 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną powodów i nie obciąża ich
obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów Doroty B., Katarzyny B. i małoletniego Sebastiana B., działającego przez matkę Dorotę B. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 21 lipca 2009 r., którym oddalono powództwo przeciwko Polskim Kolejom Państwowym Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. w sprawie o zapłatę odszkodowania i rentę; powodowie nie zostali obciążeni kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że mąż i ojciec powodów pracujący jako kierowca w pozwanej Spółce, w styczniu 1997 r. po powrocie z pracy poczuł się źle, odczuwał osłabienie, odrętwienie po prawej stronie ciała, opadał mu prawy kącik ust oraz niewyraźnie mówił. Pomocy udzieliło mu pogotowie, a następnego dnia udał się do przychodni zakładowej należącej do strony pozwanej, jednak udzielona mu pomoc lekarska nie tylko że nie poprawiła jego stanu zdrowia, lecz już tego samego dnia miał całkowicie bezwładną prawą stronę ciała oraz nie mówił. Po przewiezieniu do szpitala rozpoznano u niego udar mózgu. Przez wiele miesięcy przebywał w szpitalu, z którego wrócił w stanie zdrowia na granicy porażenia, z charakteropatią, całkowitą niemożliwością mówienia, z koniecznością leżenia i wymaganą całodobową opieką innych osób. W dużym stopniu wykonywana ona była wraz z rehabilitacją przez najbliższych członków rodziny. W 2002 r. wystąpił przeciwko pozwanemu o 30000 złotych zadośćuczynienia, które otrzymał na podstawie wyroku sądowego. W maju 2007 r. stan zdrowia Romana B. tak się pogorszył, że 13 maja 2007 r. zmarł z powodu dalszych powikłań poudarowych mózgu, wtórną przyczyną zgonu było zapalenie płuc, powikłania nerek, zaś bezpośrednią - zapalenie płuc i niewydolność oddechowa, przy czym podatność na takie choroby, jak zapalenie płuc i niewydolność nerek była zwiększona z powodu udaru mózgu i związanego z tym leżącego trybu życia.

Z dalszych ustaleń wynika, że od pozostawania w związku małżeńskim od 1988 r. Roman B. był jedynym żywicielem rodziny, a od czasu choroby głównym jej utrzymaniem stała się renta w wysokości 750 złotych miesięcznie. Po śmierci ojca

do czasu ukończenia nauki rentę rodzinną w wysokości 200 złotych otrzymywała córka Katarzyna, a w toku rozpoznawania niniejszej sprawy taką rentę w wysokości około 615 złotych otrzymywał jeszcze jako małoletni syn Sebastian i świadczenie to wraz z zasiłkiem rodzinnym i pielęgnacyjnym w łącznej kwocie około 475 złotych stanowiło całość dochodów rodziny B. Ze względu na własny stan zdrowia, opiekę nad dziećmi i obowiązki domowe Dorota B. nie szukała zatrudnienia, poza dwoma miesiącami w lecie 2008 r., gdy pracowała na zastępstwie jako pracznia w szpitalu. Od stycznia 2009 r. pomaga sąsiadce w opiece nad dzieckiem z umówionym wynagrodzeniem 5 złotych za godzinę. Powódka Katarzyna B. mająca w chwili zachorowania ojca osiem lat ma obecnie 22 lata, ukończyła technikum gastronomiczne, ma zawód gastronomika, ale nie podjęła pracy i jak wynika z ustaleń nie jest zainteresowana pracą w zawodzie. Powód Sebastian B. miał w chwili zachorowania ojca cztery lata, obecnie ma 18 lat, jest niepełnosprawny w zakresie zaburzeń rozwojowych i zachowania.

Sąd Rejonowy w G. prawomocnym wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2005 r. przesądził o odpowiedzialności deliktowej pozwanego za błąd diagnostyczny wobec męża i ojca powodów. W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenia powodów nie są roszczeniami o naprawienie szkody, lecz roszczeniami majątkowymi z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej na skutek śmierci Romana B., wskazując jako podstawę prawną roszczeń art. 446 § 3 k.c. Stosując art. 442 § 1 k.c. uwzględnił zarzut przedawnienia roszczeń, przyjmując za początek biegu przedawnienia moment dowiedzenia się o szkodzie w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej każdego z powodów i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Rozpoznając roszczenia powodów z punktu widzenia art. 5 k.c. Sąd Okręgowy nie uznał zasadności zastosowania tego przepisu. Apelacja powodów zarzucała naruszenie szeregu przepisów postępowania cywilnego oraz prawa materialnego, w tym art. 446 § 2 i 3 k.c., art. 442 § 1 i 2 k.c. oraz art. 5 k.c. Sąd drugiej instancji uwzględnił zarzut naruszenia przez wyrok Sądu Okręgowego przepisów o przedawnieniu roszczeń, ale apelację oddalił nie dopatrując się związku przyczynowego pomiędzy doznany przez Romana B. schorzeniem a jego śmiercią, natomiast za nieuprawnione uznał, aby w niniejszej sprawie o odpowiedzialności pozwanego decydował wspomniany wyrok Sądu Rejonowego w

G. z dnia 7 kwietnia 2005 r. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał wyrok Sądu pierwszej instancji za odpowiadający prawu.

W skardze kasacyjnej powodowie zarzucili wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie przepisów postępowania cywilnego, to znaczy art. 365 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1, 328 § 2 i art. 244 § 1 i 2 oraz art. 378 1 k.p.c., jak też art. 278 § 1, 233 § 1 oraz art. 365 § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego dotyczy art. 361 § 1 i art. 6 k.c., art. 11 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, § 2 ust. 3, 4 i 5 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie wzoru karty zgonu oraz sposobu jej wypełniania. Wniesiono o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz wyroku pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z zasądzeniem kosztów postępowania. W odpowiedzi na skargę pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy rozpoznać zarzuty odnoszące się do naruszenia przepisów prawa postępowania cywilnego. Skarżący twierdzi, że Sąd Apelacyjny odmiennie od Sądu pierwszej instancji nie uwzględnił prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 7 kwietnia 2005 r., który wiązał w kwestii odpowiedzialności pozwanego, ale jak z samej skargi wynika wyrok ten dotyczył błędu diagnostycznego lekarza, za którego zachowania pozwany odpowiada, jednak tylko co do odpowiedzialności za błąd i paraliż doznany przez Romana B. Nie chodziło w nim o związek w prawnym rozumieniu między tym błędem a śmiercią męża i ojca powodów, który to problem jako przesłanka odpowiedzialności stał się główną kwestią rozważaną dopiero w niniejszej sprawie. Nie można więc stwierdzić naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 365 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 585/00, OSNP 2001, nr 14, poz. 334; teza pierwsza w wyroku SN z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00, Lex nr 74492).

Odnosi się to także do dalszych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, których naruszenie zarzucają skarżący wyrokowi Sądu Apelacyjnego. Nie można twierdzić, że Sąd ten pominął istotę art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., a także art. 328 § 2 i art. 244 § 1 i 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 378 §

1 k.p.c. Skarżący odwołują się do różniących się od siebie opinii biegłych, które były sporządzane na różne okoliczności, różne więc miały znaczenie. Nie ma sporu co do treści karty zgonu, w której wskazano udar mózgu jako przyczynę wyjściową śmierci, ale za przyczynę bezpośrednią wskazano zapalenie płuc. Sąd Apelacyjny przeprowadzając własną analizę dowodów, o czym jest mowa w uzasadnieniu wyroku, uznał za biegłym powoływanym również w skardze, że nie został dowiedziony związek przyczynowy między udarem mózgu a zgonem, który nastąpił ponad dziesięć lat później. Nie można więc czynić zarzutu Sądowi drugiej instancji, że nie ocenił dowodów we własnym zakresie i naruszył art. 382 w związku z art. 233 § 1 k.p.c., podobnie jak z tych samych przyczyn niezasadne jest zarzucanie naruszenia art. 244 § 1 i 2 k.p.c.

Naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. jest w skardze powiązane z zarzutami odnoszącymi się do wniosków dowodowych zgłaszanych przez powodów na okoliczność spełnienia przesłanek z art. 446 § 3 k.c. Z przepisu tego wynika, w powiązaniu z całym art. 446 k.c., że jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może od zobowiązanego do naprawienia szkody przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego - poza już przyznanymi świadczeniami - stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

W rozpoznawanej sprawie podstawową kwestią dla zastosowania art. 446 § 3 k.c. jest ustalenie związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 k.c. między udarem, jakiego doznał zmarły Roman B. w 1997 r. a jego śmiercią wskutek zapalenia płuc w 2007 r. Niezasadne jest przy tym twierdzenie skarżących, że chodzi o ustalony już związek przyczynowy między błędem diagnostycznym polegającym na nierozpoznanie udaru mózgu a skutkami tego udaru, za co ponosi odpowiedzialność pozwany i to jest dowiedzione, a tylko to jest przedmiotem prejudykatu Sądu Rejonowego w G. z 2005 r. Powodowie nie zaofiarowali innych dowodów, które mogłyby świadczyć o potrzebnym dla uwzględnienia powództwa wykazaniu normalnego związku przyczynowego pomiędzy wskazanymi faktami: udarem mózgu i skutkiem tego w postaci śmierci Romana B. Z niektórych przeprowadzonych dowodów wynika, że jedynie pośrednio można twierdzić, iż udar mózgu sprzyjał rozwojowi innych chorób, zatem i tych, które spowodowały

śmierć, w tym poprzedzające zgon zapalenie płuc. Jest to jednak za mało, aby w świetle ustalonego orzecznictwa i licznych wypowiedzi doktryny na ten temat uznać za wykazane wystąpienie po dziesięciu latach od początkowego zdarzenia sprawczego normalnego związku przyczynowego z końcowym skutkiem. W kwestii tej nie wystąpiło też zagadnienie prawne podnoszone przez skarżącego, ponieważ wadliwe jest jego założenie oparte na powiązaniach przyczynowych nie pomiędzy tymi zdarzeniami prawnymi, które mają znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Powoływane w uzasadnieniu skargi kasacyjnej orzeczenia Sądu Najwyższego, mające na celu poparcie tezy skarżącego dotyczą innych stanów faktycznych i prawnych, niż to ma miejsce w sprawie niniejszej, są zatem przytoczone nietrafnie. Skarżący próbują wykazać poprzez te orzeczenia rozbieżności w ocenach, ale nie występujące w orzecznictwie, lecz będące różnicą między własnym stanowiskiem w sprawie a poglądem zaprezentowanym w wyroku przez Sąd Apelacyjny. To nie uprawnia do zajmowania stanowiska przez Sąd Najwyższy w kwestii wykładni przepisów prawa. Dlatego nie można stwierdzić naruszenia przez zaskarżony wyrok ani art. 361 § 1 k.c., ani art. 6 k.c., ani powołanych przepisów ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz przepisów wykonawczych do tej ustawy.

W skardze kasacyjnej nie zarzuca się wprost naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 446 § 3 k.c. w kwestii wystąpienia w sprawie przesłanek zastosowania tego przepisu, czyni się to pośrednio w uzasadnieniu, podnosząc potrzebę wykładni tego przepisu w kwestii ustalenia czasu porównywania sytuacji życiowej najbliższych przed i po śmierci poszkodowanego. Kwestia ta jest wystarczająco wyjaśniona w orzecznictwie i doktrynie, wiążąc się ze skutkami śmierci będącej następstwem zdarzenia za które odpowiada pozwany. Nie można więc zarzucać wyrokowi Sądu Apelacyjnego, jak twierdzi skarżący, że nienależycie zostały ocenione dowody, które świadczą o wystąpieniu wskazanych przesłanek tego przepisu. Odpowiedź na zgłoszoną wątpliwość co do porównania czasu sytuacji życiowej skarżących zawiera ustalenie braku związku przyczynowego między pierwotną chorobą poszkodowanego a jego śmiercią.

W tej sytuacji należy zauważyć, że wykazanie braku związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej zwalnia od

zajmowania się dalszymi przesłankami odpowiedzialności z art. 446 § 3 k.c., ale powinno się jednak podnieść, iż powodowie nie wykazali wystąpienia tych dalszych przesłanek. Chodzi w szczególności o pogorszenie sytuacji życiowej powodów występującej przed śmiercią Romana B. i tą sytuacją która ma miejsce w odniesieniu do najbliższych po jego śmierci. Pogorszenie sytuacji życiowej ma mieć postać kwalifikowaną ponieważ wymaga się znacznego pogorszenia tej sytuacji. W orzecznictwie i doktrynie jest obszernie wyjaśnione, co to oznacza, mając świadomość, że zawsze obliczenie może mieć charakter przybliżony (zob. wyrok SN z dnia 28 lipca 1976 r., IV CR 271/76, niepubl.; wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 lutego 2001 r., I ACa 30/01, OSA 2001, nr 9, poz. 49).

Ma rację skarżący twierdząc, że nie chodzi tylko o porównanie sytuacji dochodowej rodziny zmarłego, ponieważ sytuacja życiowa jest kwestią szerszą. Odnosi się to zwłaszcza do czasu, w którym nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., przewidujący od sierpnia 2008 r. zadośćuczynienie pieniężne dla osób najbliższych zmarłego za doznaną krzywdę. Stawała się ona nieraz pewnym, aprobowanym przez orzecznictwo i doktrynę, elementem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Jak wyjaśniono w orzecznictwie pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia, co należy oceniać obiektywnie w danych okolicznościach, nie kierując się jednak subiektywnymi odczuciami i przypuszczeniami osób najbliższych zmarłego (por. rozważania prawne w wyroku SN z dnia 4 listopada 1980 r., IV CR 412/80, niepubl.). Oznacza to, że osiągnane dochody przez zmarłego za jego życia wywierają wpływ na ocenę sytuacji życiowej najbliższych. Roszczenie z art. 446 § 3 k.c. ma wszakże charakter odszkodowawczy, więc nie można abstrahować od poniesienia przez najbliższych szkody, zwłaszcza majątkowej (wyrok SN z dnia 25 lipca 1967 r., I CR 81/67, OSNC 1968, nr 3, poz. 48). Ustalony stan faktyczny wskazuje zaś, że warunki życiowe skarżących, także dochodowe były od wielu lat przed śmiercią Romana B. podobne do tych, które wystąpiły po tej śmierci. Nie wystąpiło zatem znaczne pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych zmarłego. Ponadto, skoro brak jest związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między udarem mózgu, jakiego doznał Roman B. a jego śmiercią, to trudno z

porównania sytuacji życiowej najbliższych sprzed tego zdarzenia oceniać ich sytuację po tej śmierci. Dlatego nie można stwierdzić występowania po stronie skarżących wymienionej według art. 446 § 3 k.c. przesłanki świadczeń odszkodowawczych.

Z tego względu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. należało skargę kasacyjną powodów oddalić, uznając jednocześnie wystąpienie szczególnych okoliczności po stronie powodów i nie obciążanie ich kosztami postępowania kasacyjnego (art. 102 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.).